Prof. dr hab. Marek Toporowski
Akademia Muzyczna w Krakowie
Wydział Instrumentalny
zbtoporo@cyf.kr-edu.pl

Katowice, dn. 12 listopada 2021

Recenzja pracy doktorskiej mgr Krzysztofa Sztekmilera:
„Wielośladowy montaż dźwięku
jako środek kreacji wyrazu artystycznego dzieła
na przykładzie Tria fortepianowego d-moll op. 49 nr 1
Feliksa Mendelssohna-Batholdy
sporządzona dla Rady Dyscypliny Artystycznej
Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina

Krótka charakterystyka mgr Krzysztofa Sztekmilera wraz z oceną przedstawionego dorobku

Z ogromnym zainteresowaniem zapoznałem się z bardzo bogatym i zróżnicowanym życiorysem zawodowym Kandydata, którego poznałem w ramach moich kontaktów z Akademią Muzyczną w Łodzi jako osobę kompetentną i życzliwą, uczestniczącą w licznych przedsięwzięciach artystycznych wymagających użycia środków techniki elektronicznej.

Pan Krzysztof Sztekmiler ma w swoim dorobku – oprócz realizacji wielu nagrań płytowych, archiwalnych nagrań koncertów i in. - również dokonania czysto artystyczne (jako gitarzysta oraz specjalista prowadzący znany zespół „Bałałajki" działający przy Uniwersytecie Łódzkim). Jest również autorem unikalnego na gruncie polskim podręcznika dla szerokiego grona zainteresowanych problematyką nagrań akustyków, muzyków i amatorów : *Podstawy nagłośnienia i realizacji nagrań.* Znaczenie tej publikacji trafnie chyba podsumowuje wyjątek z recenzji Wojciecha Białoskórskiego:
Oto trzymam w ręku prawdziwy podręcznik, napisany ... przez praktyka. Autor … opisuje w swej książce rozdział po rozdziale … całą szerokość dziedziny … (książka) jest za to dobrym wypełnieniem luki na rynku wydawniczym, na którym królują pękające od reklam … czasopisma branżowe.

Imponująca jest zarówno liczba, jak i rozpiętość repertuarowa i obsadowa nagranych przez pana Krzysztofa Sztekmilera płyt. Świadczy to o tym, że Kandydat jest poszukiwanym i często zapraszanym do współpracy realizatorem; szczególnie w środowisku związanym z łódzką Akademią Muzyczną.

Pan Krzysztof Sztekmiler wyszczególnia również dużą ilość przedsięwzięć związanych z nagłośnieniem m.in. koncertów muzyki współczesnej. O znaczeniu tego aspektu własnej działalności pisze w „Koncepcji pracy..." :
Szczególnie cenię sobie nagłośnienia muzyki współczesnej łamiącej standardy, wymagającej kreacji nowych brzmień i przestrzeni akustycznych, oraz muzyki symfonicznej, która wymaga precyzyjnego odtworzenia naturalnego brzmienia instrumentów i imitację akustyki najlepszych sal koncertowych.

Do nietypowych działań Kandydata zaliczyć można wykonanie instalacji do interaktywnego odtwarzania źródeł dźwięku uruchamianych ruchem w utworze Zygmunta Krauzego (2007) oraz

rekontrukcję nagrań archiwalnych utworu tego kompozytora (*Spatial-Musical Composition* z 1968r.)

Powyższa charakterystyka świadczy o szerokości zainteresowań i aktywnej działalności pana Krzysztofa Sztekmilera.

Ocena przedstawionego dzieła artystycznego wraz z opisem

Zaproszenie do pełnienia funkcji recenzenta praktykującego muzyka-wykonawcy w przewodzie doktorskim z dziedziny łączącej umiejętności i wiedzę techniczną z artystyczną wrażliwością jest, jak sądzę, wyrazem chęci podkreślenia artystycznego wymiaru pracy reżysera dźwięku. Założenie, iż reżyser dźwięku jest we współczesnych realiach de facto współtwórcą wykonania dzieła (co wymaga jego zrozumienia i wykraczającej poza czysto techniczną sprawność wrażliwości) jest tezą bardzo mocno akcentowaną przez pana Krzysztofa Sztekmilera.

W niniejszej pracy staram się wykazać znaczenie procesu montażu dźwięku i jego wpływ na siłę wyrazu artystycznego … Reżyser staje się współwykonawcą, a jego porozumienie z muzykami owocuje spójnością i siłą przekazu emocjonalnego.

Moje własne doświadczenie muzyka uczestniczącego w licznych nagraniach o różnym charakterze i doświadczenie współpracy z wieloma realizatorami dźwięku skłaniają mnie ku głębokiemu utożsamieniu się z tak postawionym założeniem.

Wybór Tria fortepianowego d-moll op. 49 nr 1 Feliksa Mendelssona-Bartholdy'ego wynika w dużym stopniu z przekonania, że właśnie tego typu szeroko zakrojone formalnie dzieło, którego sukces wykonawczy zależy w równym stopniu od perfekcyjnej realizacji szczegółów, doskonałej techniki instrumentalnej, panowania nad barwą poszczególnych instrumentów i zespołu, dobrych proporcji między poszczególnymi wykonawcami oraz konsekwentnym przeprowadzeniu narracji całości jest dobrą okazją do studium roli realizatora nagrania w ostatecznym kształcie utworu. Specyfika procesu nagrania, w którym wykonawcy nie są w stanie kontrolować efektu brzmieniowego przetworzonego przecież przez urządzenia elektroniczne, a wielokrotne powtarzanie i konieczność nagrywania mniejszymi lub większymi fragmentami może stanowić przeszkodę w osiągnięciu pożądanej dramaturgii sprawia, że rola realizatora nagrania staje się – co podkreśla Kandydat – nieco podobna do roli dyrygenta odpowiedzialnego za ostateczny kształt przeżycia artystycznego. Przyznam, że bardzo bliska jest mi wyrażona przez Krzysztofa Sztekmilera idea realizatora nagrania, który stanowi również wsparcie psychologiczne dla wykonawców, a wyrażana przez niego krytyka jest raczej informacją zwrotną mającą pomóc im w osiągnięciu jak najlepszego efektu i wyrazu.

Opis dzieła artystycznego przedstawia strategię pracy pana Krzysztofa Sztekmilera zakładającą m.in. wyodrębnienie wersji bazowych reprezentujących pożądane i zgodne z koncepcją wykonawczą ujęcie całościowe. Wymaga to zrozumienia tak specyfiki utworu, jak i wczucia się i zrozumienia koncepcji muzyków. Zastąpienie drobnych niedoskonałości wykonawczych przy zachowaniu najbardziej żywej i spontanicznej wersji pod względem muzycznym bazy powinno przynieść słuchaczowi efekt w naturalnego, a jednocześnie wolnego od drobnych niedociągnięć (akceptowalnych w wypadku jednorazowego przeżycia koncertowego, zaś nieznośnych w wypadku możliwego do wielokrotnego odsłuchania nagrania) wykonania.

...jak można całkowicie zagłębić się w muzyce, gdy w warstwie dźwiękowej co rusz pojawiają się liczne niedoskonałości … Usuwanie tych niedoskonałości jest realizowane zazwyczaj poprzez zamianę krótkiego fragmentu, czasem tylko jednej nuty … Posługiwanie się tak drobnym materiałem nie burzy koncepcji interpretacyjnej, wykreowanej przez montaż większych odcinków … W rezultacie słuchacz otrzymuje utwór pełen emocji bez dekoncentrujących błędów wykonawczych …

Pan Krzysztof Sztekmiler wyszczególnia miejsca, w jakich zostały dokonane tego typu ingerencje. Czasem oczywiście reżyser (i wykonawcy) decydują się na pozostawienie drobnych,

nieistotnych dla odbioru dzieła zahaczeń (zahaczenia w partii fortepianu w pierwszej części Tria 3'49'', 5'49'').

Niewątpliwie ostatecznym sprawdzianem trafności takiego podejścia jest przesłuchanie nagrania stanowiącego przedmiot rozważań utworu. Z przyjemnością muszę stwierdzić, że osiągnięty efekt: tak pod względem dramaturgii całości, jak i jakości brzmienia jest bardzo dobry. Nagrania wysłuchałem z ogromną satysfakcją, ciesząc się po prostu grą muzyków i zachwycając pięknem oraz doskonałością formalną kompozycji Mendelssohna. Znakomite – tak ze strony wykonawców, jak i realizatora – jest w tym nagraniu odczytanie bogatej palety dynamicznej oraz operowanie przepięknymi efektami barwowymi. Drobnym mankamentem wykonawczym jest niewystarczająco czytelne realizowanie wielu przednutek w partii skrzypiec i fortepianu (dobrym przykładem może być początek Scherza). Wydaje się, że również realizacja kropek staccatowych jest w omawianym nagraniu zbyt ciężka i niekoniecznie zgodna z intencją kompozytora (w muzyce tej epoki oznaczenia artykulacyjno-smyczkowe podawane są dość precyzyjnie…) . Opinia ta nie ma związku z przedmiotem pracy i oceną współpracy reżyser – wykonawcy; stanowi ona raczej wyraz pteferencji wykonawców, a ja podaję ją niejako z obowiązku recenzenta. Jeszcze raz muszę jednak podkreślić, że tak interpretacja, jak i nagranie są bardzo satysfakcjonujące i wydają się w pełni potwierdzać przedstawione przez pana Krzysztofa Sztekmilera założenia estetyczne.

Należy dodać, że część pisemna (opis dzieła artystycznego) jest napisana dobrym i zrozumiałym językiem. Autor nie obawia się pisać szczerze o własnych założeniach estetycznych, unika żargonu technicznego i naukowego, co bardzo korzystnie wpływa na odbiór pracy pozwalając czytelnikowi na nawiązanie kontaktu. Wydaje się jednak, że opis ten mógłby być nieco bardziej szczegółowy. Pewnym (znaczącym jednak) drobiazgiem jest to, że tak w tytule, jak i tekście pracy Autor nieprawidłowo odmienia nazwisko kompozytora. Słownik języka polskiego PWN podaje prawidłową formę dopełniacza zakończonego na „y" obcojęzycznego nazwiska. W tym wypadku powinna ona brzmieć: Mendelssohna-Bartholdy'ego. Oczywiście szczegół ten w żaden sposób nie wpływa na ocenę merytorycznej zawartości pracy.

Conclusio

Praca pana mgr Krzysztofa Sztekmilera spełnia, w moim przekonaniu, wymagania ustawowe. Dzieło artystyczne wraz z opisem przyjmuję wnosząc tym samym o pozytywne rozpatrzenie wniosku Kandydata o nadanie stopnia doktora.